

NASI ŚWIĘCI

WYBÓR WIERSZY



Rzeźba św. Krzysztofa
Parafia pw. Matki Bożej Królowej Pokoju
w Nowej Wilejce na terenie Wilna

AUGUSTÓW 2019

**Koncepcja wydawnicza
i wybór wierszy**
Józefa Drozdowska

Opracowanie
Józefa Drozdowska
Leonarda Szubzda

Fotografie
Krzysztof
Anuszkiewicz

**Logo Niedzielných
Pogwarek Poetyckich
przy Herbatce**
Renata Rybsztat

Wydawca
Miejska Biblioteka Publiczna
Augustowskich Placówek Kultury
w Augustowie

Copyright © by Miejska Biblioteka Publiczna APK, 2019
Wiersze © by autorzy
Fotografie © by Krzysztof Anuszkiewicz
Logo © by Renata Rybsztat

Wydawnictwo okolicznościowe
z okazji XVIII Niedzielných Pogwarek
Poetyckich przy Herbatce
pt. „Mój święty patron”
prowadzonych
przez Józefę Drozdowską i Annę Oleksy
w Filii nr 2 MBP APK
Augustów 9 grudnia 2018

Nakład 38 egz.

Alicja Bolińska

Trwam

**Trwam, bo znam ludzi, którzy kłaniają się przydrożnym świątkom
i wieszają kapliczki na starych dębach.**

**Trwam, bo trzyma mnie tu ludzka przyzwoitość,
do której przywiązana jestem nicią zaufania.**

**Trwam, bo wiem, że Chrystus frasobliwy
ciągle czuwa na rozstajach ludzkich dróg.**

**Trwam, bo wierzę w codzienne świętych obcowanie
na rogach miejskich ulic.**

**Trwam, bo ufam swoim patronom i aniołom,
którzy oddali skrzydła, by trzymać mnie za rękę.**

**Trwam, bo wiem, że na świecie jest takie miejsce,
gdzie żyje pięćdziesięciu sprawiedliwych.**

Trwam, bo Ty tego chcesz...

Wiersze o Świętej Maryji Pannie



**Najświętsza Maryja Panna
w rzeźbach i obrazie**



Bożena Klimaszewska

Kapliczka*

**Tam w polu gdzieś klęka
Sierpniowa udręka
I nawet Maryja**

**Jakby niczyja
Choć wszystkich kochała
To w te upalne popołudnie
W kapliczce sama została**

** Druga strona małej planety - Gmina Augustów w słowach i obrazach. Białystok 2014, s. 27.*

Czesław Kowalewski

Do Maryi

**Do Matki mojej idę
Kamienistą drogą
Mojego życia
Upadając często
Raniąc siebie i tych co mnie kochają**

**Ona pochyla się nade mną
Ociera łzy
Koi ból
Goi od lat jątrzące się rany
Głęboko ukryte
Podaje mi swoją mocną dłoń**

**Patrząc w Jej jasną twarz
Wyciągam ręce w modlitwie**

**Idę do Ciebie
Mamo moja i całego świata**

Bądźże pozdrowiona Maryjo!

Augustów 2018

Jan Sacko

Piękna Pani

O, Piękna Pani,
która jesteś
pośród zgiełku ulicy,
woni żebraków.
O, Piękna Pani,
niezmęczona strumieniem
pytań,
prośb,
wątpliwości,
błagań.
O, Piękna Pani,
która koisz ból
moich zgiętych kolan
i spod przymkniętych powiek
patrzysz na życie.
O, Piękna Pani,
o której czasami uczą w szkołach.
O, Piękna Pani Ostrobramska.

Janusz Sowiński

Matka Boska Studzieniczna*

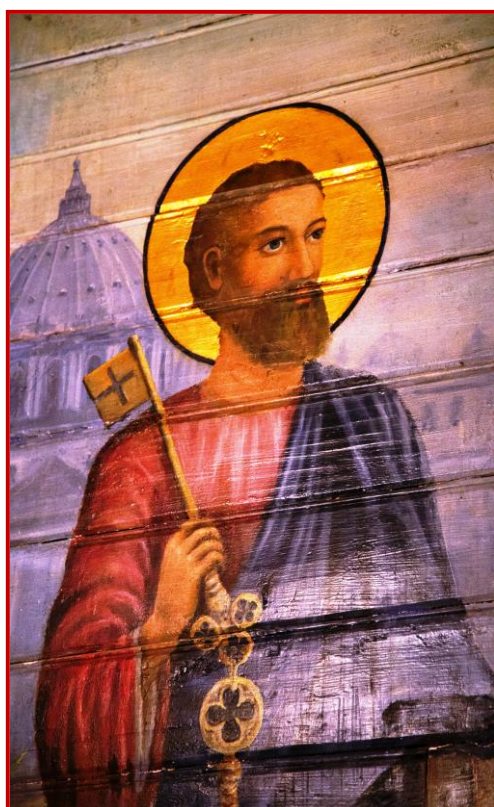
**Pośród borów puszczańskich
I jezior wciąż lśniących
Od wzroku ludzkiego drzewami zakryta
Na wyspie stoi cudami słynąca kaplica**

**W niej obraz Najświętszej Maryi
W złotej papieskiej koronie
To do Niej wyciągamy dłonie**

**O Matko! – co czuwasz przez wieki
Do Ciebie przyszliśmy zbłąkani
By Twojej błagać opieki**

* Wiersz pod nieco innym tytułem ukazał się wcześniej w książce *Sanktuarium Maryjne w Studzienicznej*. Oprac. J. Drozdowska. Augustów 1997, s. 38 i tomiku autora *Brzask świtu*. Augustów 2006, s. 22.

Wiersze o świętych



Obrazy św. św. Piotra i Pawła malowane na deskach

K r y s t y n a G u d e l

Kobieta ze Świętą Agatą*

**Wielkopiątkowy sygnał oznajmił nagłą wieść.
Ognisty bałwan przesłonił rozjaśnione niebo.
Sąsiedzi z pomocą biegną, obejścia strzegą.
Nadjeżdża straż ogniowa. Spiesz, by pomoc nieść.**

**Choć mocna siłą, nie może żywiołu zdusić.
Dzikię jęzory chwytają w objęcia strzechę.
Wiatr się buntuje, unosi płonącą wiechę.
Kobieta z obrazem Świętej Agacie śle cześć.**

**Kieruje żywioł ku bezpieczniejszej przestrzeni,
na pola do uprawy jeszcze niegotowe.
Ogień powoli ulega, kierunek zmienia,**

**ku obrazowi zmierza przez pola płowe.
Kobieta w błaganiach nie ustaje, zawiera
biedę sąsiedzka. Wciąż szepce cząstki pacierza.**

**Pielgrzymka codzienna. Białystok – Suchowola 2018, s. 43.*

Jerzy Sikora

* * *

czy Agata ochroni nas przed burzą?
zygzak błyskawicy dotknął aureoli
sypią się święte iskry
ściskamy gromnice w dłoniach
utknęliśmy na schodach między piętrami
nie wiemy czy iść do góry czy na dół
drżymy bardziej ze strachu czy z miłości
deszcz uderza
 w dach
 w szyby
 w serce
co z nami będzie?
widzimy łunę czy tęczę?

I r e n a B a t u r a

O kapliczce...
której nigdy nie było

**Od strony Hyżnego
wisała na lipie kapliczka
z wizerunkiem Madonny Hyżneńskiej
Od Borku Starego
z Matką Boską Borecką**

**Ze Świętym Janem Nepomucenem
kapliczki nie było
Wody z działu
odpływały szybko w doliny
I ze Świętym Antonim też nie**

**W obejściach wszystko było
na swoim miejscu
– zgrzebło do czesania krowów
na wyngle przy drzwiach w galeryi
– płachta na drabinie w siyni
– bochyn chłyba
w skrzyni w kumorze
– łachy do roboty
na żyrdce za piecym w chałupie
– łubranie kościotowe w szofie
– ksionżeczka do nabożyństwa
na półce pod świyntym łobrozym
– drobne na łofiare
w kieszyni babciny zopaski
– piniondze na podotek
w kieszyni dziadkowego płoszcza
– zabowki dzieciów
pod piecym...**

Z chwilą objęcia własnego terytorium
rzeczy włączyły
jedną na drugą
zaczynały się ze mną bawić
w chowanego
Tyle ich przybyło
że zapragnęłam wrócić do czasu
gdy wszystko było na swoim miejscu

Brakowało tylko pierwszego słowa
do każdej sceny z pamięci
Pomagały w jego odnalezieniu
westchnienia do Świętego Antoniego
Uczciłam go kapliczką na ścianie
i każdego ranka
rzucam tam pierwsze spojrzenie

Godnym dla niej tłem
mogła być tylko panorama
z pasmami działów
Pogórza Dynowskiego
ujęta z miejsca
na którym nigdy kapliczki nie było

Pomóż złotousty oratorze
by powróciły na usta
dziadkowe zwroty
z ginącego języka pradziadów

Bo nad porządkiem
w stosach przedmiotów
którymi się otoczyłam
muszę już sama zapanować

Augustów, 27 listopada 2018

Józefa Drozdowska

Do Świętej Barbary –
patronki dobrej śmierci

Święta Barbaro patronko miła
co skroń mi białą wiśnią ozdobiłaś
weź mnie za rękę leciuchno tylko
bym się nie bała w ostatniej chwili
przejść drogi tej najtrudniejszej
od której wieczne zależy szczęście
przejść wód potopu które się czają
by mnie pochłonąć nim stopą stanę
na jasnym błękicie nieba
Barbaro moja chcę spotkać Ciebie
w chwili ostatniej tej najważniejszej
kiedy się ważyć zacznie me szczęście
gdym wszystka zalękała grzechem zraniona
stanę przed Bogiem cała strwożona
Mniej bać się będę mając przy sobie
tę która wszelkich cnót wzorem

Henryka Hołownia

Świętej Barbarze

Ukochali Cię górnicy,
Tyś ich święta, Cię wzywają.
Ty ich strzeżesz w czarnej grocie,
Za patronkę Ciebie mają.

Choć w kopalni nie pracuję,
Ale wzywam Twej pomocy,
Gdy mi życie daje w kość,
I wszystkiego mam już dość.

O Barbaro, O Barbarko!
Oświecaj nam nasze drogi,
Chroń od złego, bądź podporą,
Gdy się troski w jedno zbiorą.

Mej Patronce dziś w podzięcie
Niosę bukiet jaśminowy,
Choć dzień słotny, szarobury,
Bo to przecież dzień grudniowy.

Niech się przy nim grzeje Święta,
Niech zapachy ziemskie chłonie,
Niechaj przy nim do modlitwy
Składa swoje święte dłonie.

Niech się przy nim śmieje Święta,
W białe kwiatki tuli skronie,
I o ludziach wciąż pamięta,
Kiedy w smutkach ciężkich toną.

K r y s t y n a Z a w a d z k a

B e r n a d e t t a

Bernadetko śliczna wiejska dziewczyno z Lourdes
obrałam Cię podczas bierzmowania jako drogowskaz wiodący do Maryi
jedynej prawdziwej miłości której zaufałam od dzieciństwa
Zauroczyłaś mnie swoją prostotą i oddaniem
kiedy zbierając drewno na opał w grocie Massabielle ujrawszy Najświętszą
dałaś świadectwo dojrzałej wiary i szlachetnego serca miłującego modlitwę
Na kolanach z różańcem w rękach spotykałaś Niepokalaną
i z uniozoną pokorą przyjmowałaś jej przesłania dla ratowania ginącego świata
któremu modlitwa różańcem i pokuta stanowiły lek na przetrwanie
Jak zabójczy tancerz dopadła Cię astma szykując swoje podboje
a Ty w cierpieniu umacniałaś swoją duszę z przekonaniem trwania przy Bogu
złożyłaś zakonne śluby wieczyste jeszcze ściślej jednocząc się z Maryją
Twoje modlitwy dawały uzdrowienie i pokój żebrzącym łaski Bożej
miłość przepływając przez Twoje ręce leczyła zbolate rany
ratowała zatwardziały grzeszników nawracając ich na drogę prawdy
Pierwszym spowiednikiem okazał się ksiądz Pomian człowiek o moim nazwisku
była to następna duchowa nić tworząca niewidzialną więź między nami
mocna niby łańcuch upleciony z cierpienia modlitwy i przebytych dróg
do Tej u której już jesteś widzisz ją cieszysz się śpiewając hymny uwielbienia
Spoglądasz na ziemski padół rozsiewając bożą woń z ogrodu szczęśliwości
czekasz na mnie dodając sił w kroczeniu po ciernistej drodze życia
Pokorna Służebnico Niepokalanej oddal wichry zła hulającego wokół mnie
Módl się módl się za mnie módl się ze mną módl się we mnie
Bernadetto

Celina Mieñkowska

Święta Cecylia

**Wciąż mi się śni
smak lepszych dni
i szarość**

**Lwia część młodości
się oddaliła
jest starość**

**Twa muzyka ma smak
Smak ma i to brzmienie
Na miłość – czemu**

**Wciąż mi się śni
smak lepszych dni
i szarość**

Jan Sacko

Z Asyżu

**Piję gorzkie wino
i wspominam Go
gdy uczy mnie
jak smakuje las**

**jak brzoza
o skórze śnieżnej niczym Madonna
czesze włosy na wietrze**

**piję gorzkie chwile
gdy gładzi martwą sosnę
i płacze nad Nią
porannym deszczem
przybysz z Asyżu
na chwilę...**

piję gorzkie wino...

Urszula Sieńkowska-Cioch

Moja ciotka, El Greco, Święty Franciszek i ja

Nie mam żadnych
wątpliwości,
że kiedyś
spotkamy się.

Nasze ścieżki płyną
do źródła.

Splatają się
małe strugi,
strumienie,
rzeki
i czas.

Gdy to piszę, jest upał,
a ona w czarnym zakonnym habicie
jedzie autobusem.

Skrupulatnie, po chłopsku
dzieli swoje pacierze,
żeby starczyło każdemu.

Gdzie tam jej do ekstazy
i tych w gruncie rzeczy
makabrycznych wizji,
które on

maluje wciąż
raz za razem
jak opętany.

A przecież to jest tylko chwila,
kiedy zwykły człowiek,
nie żaden jeszcze święty,
przeczuwa
przeszłe i przyszłe.

Potem zapada cisza.

Mija dzień
za dniem, żyjemy.

**Ktoś za nas
pisze,
śni,
maluje,
modli się...**

Janina Osewska

Święty Jan Chrzciel

* * *

**w maju Anioł
uprzedzał Zachariasza:
będą się cieszyć**

* * *

**czerwiec chrzci Jana
w domu w En Kerem
przed przyjściem Pana**

* * *

**z narodzonych
z niewiast on największy
prorok ostatni**

* * *

**pustelnik judzki
nawraca i odnawia
w duchu na Przyjście**

* * *

**prorok ostatni
Starego Przymierza wie:
chrzci w Jordanie**

* * *

**gaśnie słońce
w oczach Heroda śmierć
Bożego sługi**

* * *

**na Herodiady
dłoniach krew świętej głowy
zastyga w kult**

* * *

**w meczetach chwałą
cerkwiach i świątyniach czczą:
poprzedzał Światło**

* * *

**na wzgórzach światło
świętych ogni Proroka
wigilia Jana**

Augustów, 10.12.2018 r.

Ewa Jolanta Wojtków

* * *

Święty Janie de la Salle
patronie nauczycieli i wychowawców
szłam przez życia czas sama,
a dzisiaj chcę nadać istnieniu sens,
bo wiem, że
są chwile, których nie chcę pamiętać,
a zwłaszcza tych sytuacji, na przywołanie
których serce mi pęka.
Wiem też, że wszystko co przeszło,
zbudowało moją osobę
mocną w swej aurze, skonsolidowaną w sobie.
Szukam prawdy.
Czy mi w tym pomożesz?

Zofia Wróblewska

Święty Jan XXIII

**Reformator na spokojnie
Dobroć Boga ujawnia się
wynurza się nawet z uśmiechu Świętego
Tolerancja i otwartość na innego
Bez cienia zapomnienia o własnej tradycji
i własnych korzeniach**

Brańsk, 20-21.11.2018 r.

Joanna Pisarska

Moje Joanny

Święta Joanna żona Chuzy

Wspomnienie liturgiczne 24 maja

**zjawia się dyskretnie na kartach Ewangelii
zawsze przy Chrystusie
gotowa służyć pomocą i mieniem**

**Żydówka?
Nabatejka?**

**wyrosła z pogranicza
kultury Księgi
i skały**

**z przenikania żywiołów
krwi i losu**

**nie pozwala żadnemu słowu Zbawiciela
spaść na ziemię
nie wydawszy owocu
w ciszy jej wnętrza**

**już się nie boi stanąć pod Krzyżem
z Matką Pana i Marią z Magdali**

**wierna po Grób
wchodzi niedzielnym świtem
za odsunięty kamień**

Święta Joanna d'Arc

Wspomnienie liturgiczne 30 maja

**trzy lata wsłuchiwania się w głosy
życia w posłuszeństwie niewidzialnemu**

**a potem wiejska dziewczyna
nienawykła jeszcze do pracy w polu
niewysyłana na pastwisko**

**wyrusza w świat wojny
intryg i obłudy**

**bo tego dnia głosy zabierają ją na zawsze
z matczynej przyzby**

**na męską walkę opromienioną sławą
jakże krótkotrwałą**

**i śmierć w płomieniach
jakże powolną**

**pozostawiając rodzicom jeszcze ćwierć wieku
kołatania o prawdę**

że głosy jej nie zawiodły

**że Boga słuchać mają i królowie
i sędziowie i trybunały**

że wszyscy razem mamy powrócić do domu naszego Ojca

Święta Joanna de Chantal

Wspomnienie liturgiczne 12 sierpnia

jej historią
można obdzielić kilka życiorysów

sieroce łązy w bogatym domu
ojca parlamentarzysty
nauka pod okiem guwenera brata

polityczny mariaż i szczęśliwe pożycie baronowej
matki sześciorga dzieci

ciemne chmury wdowieństwa
tułaczka na zamku teścia
pod butem jego kochanicy

umieranie dzieci
synowej zięcia wnuka

życie duchowe tak upragnione
ściśnięte przez nakazy
nieodpowiedzialnego spowiednika

i wreszcie lata równowagi
przyjaźń ze Świętym Franciszkiem Salezycznym
tworzenie zgromadzenia zakonnego
dla wdów i dziewcząt o słabym zdrowiu

kiedyś do sióstr wizytek zapuka poeta
ksiądz Jan od Biedronki

tymczasem Joanna drży od nowych wyzwań
i pisze
pisze
choć noc coraz krótsza

**że doskonałość rodzi się z pokory
a dusze zdobywa się łagodnością**

**gdy świt zanurza świat
w Najświętsze Serce
Zbawiciela**

Święta Joanna Beretta-Molla

Wspomnienie liturgiczne 28 kwietnia

**niech cię nie zwiedzie świat
a zaspokajanie ambicji nie stanie się celem**

**kochaj życie uczciwe i proste
patrz rodzice dzielą ostatni grosz
z potrzebującymi**

**nie trwoń czasu na próżność
bądź lekarzem z duszą
pamiętaj pacjent to też człowiek**

**miej pieczę nad gniazdem
nieszczęście was spoi
ból nie złamie wiary przymnożonej**

**powierzaj się Bogu
w Nim zaczynaj i kończ
swoją codzienną wędrówkę**

od młodości proś o dobrą śmierć

proś a będzie ci dane

J ó z e f B u d z i ń s k i

(. . .)

**Patronie mój
Józefie
odmów ze mną
wiersz
jak modlitwę
o światłość
w ciemności
o kolory tęczy
o odkrycie
zastłoniętej twarzy
o pociechę
w czasie rozstania
o gości
nie ostatnich
o zatrzymanie
w bezustannym zabieganiu
Józefie
odmów ze mną wiersz
jak modlitwę
do Boga**

Grajewo, 03.11. 2018

Krystyna Walicka

N o m e n e s t o m e n

To już zmierzch,
a tak niedawno był poranek!
Nie mogłam zatrzymać tych chwil.
Popłynęły, jak ci co na morzu,
którym Święta Krystyno
patronujesz od wieków.
Naznaczona w dniu chrztu,
stygmatem należącej do Chrystusa,
żeglowałam pod twoją opieką,
błądząc wśród bezludnych wysp,
potykając się o rafy codzienności,
raniąc siebie i bliskich.
W chwilach samotności,
bezradności i rozpacz
wypatrywałam światła,
błagałam o ratunek.
Czy usłyszano mój głos
i bezpiecznie dotrę do portu?

Małgorzata Szczecina

więc po prostu serce –

to stargane słowo
zmęczone odmiana
języka i losu

ten poręczny przedmiot
to pachnące jabłko
które trzymasz w dłoni –

małgorzato sama
wśród zgorzkniałych krewnych
i zazdrosnych sióstr –

serce
które się wymyka
spośród srogich tłumów
i frunie do kogoś
bezbronnie jak gołąb

które czasem zrywa
opaskę temidze

serce
które widzi
nie literę prawa

serce
które strzeże
człowieka w człowieku

które płacze razem
z uchodźcą z afryki
i które głoduje
wraz z głodującymi

które się pochyla
tak nad narodami
jak i nad pisklakiem
który wypadł z gniazda

więc po prostu serce
niesiesz w odpowiedzi
światu który sądzi
oskarża i karze

Józefa Drozdowska

Do Świętego Mikołaja z Miry*

**Ciebie który byłeś nadzieją biednych panien
podrzucając ojcom sposób na pomnożenie wiana
który uniewinniłeś niesłusznie skazanych
przecząc tym samym ludzkiej zawiści
i nieuczciwym sądom na ich temat
uciszałeś sztorm na morzu
by sprzed oczu rybaków i marynarzy
nie znikło światło w kuchniach domów
i zatroskanie na twarzach żon matek i córek
który w przebraniu mojej sąsiadki zza miedzy
w śnieżne wieczory wigilijne przynosiłeś kolorowe kredki
czytanki i cukierki w szeleszczących papierkach
Ciebie będę oczekiwać w chwili mojej śmierci z nadzieją
że przeprowadzisz mnie suchą nogą do domu Tego
który się rodzi każdego roku w stajence na sianie**

2017

**I ty pójdz za gwiazdą. Oprac. K. Słomiński. Białystok (Boże Narodzenie) 2017.*

Piotr Waldemar Wiśniewski

Dusza jak ryba

po bezkresnym jeziorze nieba
w łodzi jasnej słonecznie wizją
Święty Piotr ogląda sieci szepcąc
rybeńko jako ustanowiony patronem
będę łowić cię choćby we śnie
i stawia tam i tu za swym Nauczycielem
niewody z oczkami obietnicy niebieskiej

nieraz już łowili duszyczki różnie twórcze
niczym ryby w biblijnym Genezaret
i tą chwilą wierzę że patron rybaków
i od chrztu też mój
na tamto polecenie Mistrza by jeszcze raz
użyć rybackich wysiłków
zarzuca siatkę wyboru czy dam się złapać
na znaczenia Testamentu słów biblijnych
i tych łowionych po nich

dogłębniej niż to w snach się przytrafia
Opatrzność zna milczenia o słabościach trwania
bliźniego w braku miłości którą Pan obdziela
przebaczając kolejnym Piotrom zapieranie się
nie jak ich patron trzy lecz niezliczone razy
przy czym owe nim zapieje kogut
nic to

zdarza się duszy jak rybie łowionej
rozdzielać razy ogonem niechęci
w rekina bliźniemu zmieniając człowieka

Piotr Waldemar Wiśniewski

Z inspiracji pieśnią

**W pełnym znanych dobru treści śnie
z pieśnią budzącą spojrzenie ku niebu
Jezus stanął na brzegu z widokiem
przypominającym Genezaret**

**Widział tam rybaków w końcu świętych
z sieciami Nowego Testamentu
i jak już nieraz opowiadano
znowu zawierzył Piotrowi więc
ten idzie do Pana po powierzchni wody
dźwigając przy tym w swych ramionach
kościół ludzi dobrej woli**

**Na fali apostolskich następców
płynie barka pełnią dusz muzyki
motywując wierzących
że krocząc śladami patronów swoich
ma się szanse unoszenia choćby śpiewem**

**I na jawie zalewanej jeziorami pokus
warto iść z ufnością przez dobre słowa
bo czy można zatonać z wiarą na barkach**

Alicja Bolińska

Moja święta

Mam ten obrazek od dawna.
Nie pamiętam nawet od kiedy.
Nie wiem, skąd się tam wziął.
Kiedy otwieram swój modlitewnik
on tam jest.
Czasami mały kartonik spada mi na kolana.
Schylam się, żeby go podnieść.
Wtedy ona patrzy mi w oczy.
Młoda zakonnica z kwiatami i krzyżem.
Piękna, pogodna twarz.
Święta Teresa.
Tereska - tak ją zawsze nazywam.
Więc ja też patrzę. Długo.
Potem mocno ściskam w dłoni
delikatny opłatek z papieru.
„Nie lękaj się. Kochaj i ufaj.
To nie trudne. Kochaj i ufaj” –
mówią jej oczy.
Więc ufam Ci, Święta Teresko,
każdego dnia więcej i więcej.
Ufam Ci, moja patronko, przyjaciółko,
wierzę, ty wiesz
dokąd prowadzi moja droga.

Czesław Kowalewski

Do Tereski od Dzieciątka Jezus

Szeptające ciszą
Ręce moje
Składam w podzięcie
Za to że jesteś
Malachitową łąką
Idę w olśniewająco
Czystym ogromnym niebie
Wypełnionym
Tęczą
Światłem miłości
Rozświecisz mroczne progi
Myśli mojej
Pragnącej nieba
I kolorów
Serce moje chce Cię nieustannie gościć
Niezmiennie od lat szukając drogi
Składam szeptające ciszą dłonie
Idę do Ciebie Teresko od Dzieciątka Jezus

Augustów 2018

Bożena Diemjaniuk

Laurentius

**Wawrzyn zwycięstwa
można odrzucić,
spalić, podeptać,
dać chudym krowom na pożarcie.
Wziąć ślub ze śmiercią
na wieczność.**

**Wawrzyn zwycięstwa
można przyjąć
z radością i dumą.
Do końca walczyć
w drużynie Baranka.
Zwycięskiej i miłosiernej.**

**Resztę zawsze dopowiedzą
pomysłowi hagiografowie.**

Józefa Drozdowska

Do nieznanego malarza obrazu "Męczeństwo
Świętego Wawrzyńca" w Jaminach

**Myszę, że podobnie jak i ja, nim wszedłeś do wsi,
zatrzymałeś się na kładce na Jaminie.
Wody toczyła wówczas obfitsze niżli teraz,
mając w swej pamięci resztki puszczańskiej świetności
oraz łzy doli i niedoli trudzących się w pobliżu niej rudników.
Obmywając okurzoną twarz i zdrożone podróżą nogi,
przystałeś do tutejszych, jakbyś był jednym z nich.
Mówiły ci to twoje oczy żarzące się pośród przepływających obłoków.
Nim rozłożyłeś na trawie swój ubogi posiłek, żurawi klangor
wplótł się w twoją modlitwę.
Takim cię wyobrażam. Nic mi o tobie nie wiadomo.
Jedynie to, że obraz, który zawisł w świątyni za drogą,
nosi znamiona ludowości.
Dlaczego akurat Święty Wawrzyniec znalazł się na nim?
Nosieś sam to imię?
A możeś był zauroczony żywotem świętego z kalendarza
przywiezionego przez ojca z jarmarku?
Któż to wie teraz?
Czy utrwaliłeś swoją postać na obrazie, jak często
było to w zwyczaju niegdysiejszych artystów?
Szukałam ciebie, patrząc na przedstawione twarze z myślą,
że coś mi podpowiesz.
Mógłbyś być młodzieńcem żarliwie przemawiającym do króla
w godzinie śmierci?
A może schylonej osobie przegarniającej żar pod kratą męczeństwa
dałeś swą postać?
Czyj ból uchwyciłeś pędzlem? Swój czy patrona zamawiającego obraz?
Czy oczy twe, gdy opuszczałeś wieś po wykonaniu swego dzieła,
żarzyły się w tobie równie jasno, jak wówczas,
nim przestąpiłeś próg jamińskiej świątyni?
A jaka jest w tym moja rola?**

Augustów, 2017

Krystyna Gudel

Do Świętego Wawrzyńca z Dolistowa*

**Święty Wawrzyńcze znad Biebrzy który znasz
historię tej ziemi z pór roku z przylotów
i odlotów z narodzin i umierania**

**jak rzetelny bibliofil czytasz księgę życia
strzeżesz zatraconych w biebrzańskich
urokliwościach uczysz moresu zagubione
płomienie aby nachalnym pięknem
nie wznieciły pożaru na ołtarzu Bożego majestatu
gdzie najubożsi potrzebują obecności
choćby twojego cienia**

**Pielgrzymka codzienna. Białystok – Suchowola 2018, s. 39.*

Leonarda Szubzda

Święty Wawrzyniec

**W każdy piątek
schodzisz do czyśćca
pokonując płomienie
które kiedyś paliły
Twoje ciało**

**i uwalniasz od mąk
choć jedną pokutującą duszę**

**by wśród spadających nocą gwiazd
jak łzy Twoje
powędrowała z ufnością
swoją Via Dolorosa**

**na końcu której
czeka Syn Boży
z krzyżem otwartych ramion**

Zofia Piłasiwicz

Święta Zofia

Zofia... mówią mądrość!

Ale gdzie była Twoja mądrość,
Piękna patrycjuszko,
Matko Wiary, Nadziei, Miłości,
Kiedy patrzyłaś na mękę swoich córek?

Zofia... Mówią święta!

Ale czy nie oddałabyś całej swojej świętości
Za choćby jeden uścisk Nadziei?

Miała zaledwie dwanaście lat,
Kiedy obcinano jej piersi!

A dziewięcioletnia Miłość
Wrzucona do gorącego oleju
Nie płakała, bo miłosierny ból
Zdjął z jej umysłu świadomość.

Czy przez ten rok, kiedy jeszcze żyłaś,
Taka pusta i wypalona w środku,
Nie żałowałaś?

A wystarczyło tylko skłonić głowę
I pokłonić się na Awentynie
Bogini z łukiem
W krótkim chitonie.

Czy było warto poświęcić,
To co miałaś najcenniejszego,
Swoje dzieci,
Dla wiary w nowego Boga?

**Czy jakkolwiek Bóg
Stary, czy nowy jest tego wart?
A jeśli nie ma nic cenniejszego
I świętszego
Niż życie?**

**Czy można o Tobie mówić
– Mądrość?**

Erazm Stefanowski
Szymon Stefanowski

Liryk ze świętymi w tle

– synku

co my wiemy o świętej Joannie i świętym Erazmie?

– napisz

że brali ślub w dużym kościele
a potem mieli trzech synów

znalazłem się w kropce
na samym wstępie
wiersza

zamknąłem oczy

– jestem taka samotna jak palec albo pies
kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz
szukam cichego portu gdzie okręt mój zawinie

nuciłaś tuż przed maturą
nad szeleszczącą suknią Sajna

kilka lat później w bazylice
ksiądz Domel
błogosławił nasze małżeństwo
powagą Kościoła

a łzę szczęścia
dryfującą
na krawędzi Twojej rzęsy
wiódł do nieba
święty Erazm
patron żeglarzy

**i męczennik
którego atrybutem nie jest obrączka
na serdecznym palcu
lecz gwoździe
wbite pod paznokcie**

**święte Joanny
były bardziej subtelne
i ta waleczna Dziewica z Orleanu
i ta oddana dzieciom Beretta Molla
i Córka Miłosierdzia Antyda Thouret
i ta od Krzyża Joanna Delanoue**

**wszystkie
sypały na Twoją suknię
błogosławieństwami
niczym rumiankami**

**z których trzy
udało nam się złapać
do dwóch serc**

R e g i n a K a n t a r s k a - K o p e r

Moje święte patronki

R e g i n a

**Święta Regino – podwójnie osierocona –
przez matkę w chwili powitania świata
i dzieckiem wygnana przez ojca za wiarę**

**Królowo pasąca owce
męczennico za niewinność i czystość
patronko ubogich**

**Ciebie prosimy o pomoc
gdy nasze ciała ropieją
a dusze brudem nasiąkają**

**Obdarowana Bożymi łaskami
wzmocnij nas w samotnej pielgrzymce
przez czas ku Wieczności**

K r y s t y n a

**na moją drugą patronkę obrano Krystynę
kobietę należącą do Chrystusa
było wiele świętych Krystyn**

**nie wiem która z nich mną się opiekuje
czy ta mężna z Bolseny
której żadna śmierć długo pokonać nie mogła**

**czy ta dziwna mistyczka z Belgii
za życia wędrująca po zaświatach
i wracająca by swoim ziemskim cierpieniem
pomagać grzesznikom
patronka obłąkanych i ich lekarzy**

jej tajemniczość bezskutecznie badają naukowcy
jakby chcieli przez nią pojąć Boga
lecz Boga nie da się zważyć ani zmierzyć
można Mu tylko zawierzyć

A g n i e s z k a

trzecią patronkę wybrałam sama
gdy w sakramencie bierzmowania
udzielano mi darów Ducha Świętego

do pomocy w ich strzeżeniu
poprosiłam Świętą Agnieszkę
czystą i niewinną
patronkę dzieci panien
i... babć

pewnie dlatego
mam tak wiele miłości
dla swoich wnucząt

Spis treści

- Alicja Bolińska** *Trwam* 3
Wiersze o Świętej Maryi Pannie
- Bożena Klimaszewska** *Kapliczka* 5
- Czesław Kowalewski** *Do Maryi* 6
- Jan Saczko** *Piękna Pani* 7
- Janusz Sowiński** *Matka Boska Studzieniczna* 8
Wiersze o świętych
- Krystyna Gudel** *Kobieta ze Świętą Agatą* 10
- Jerzy Sikora** * * * [czy Agata ochroni nas przed burzą?] 11
- Irena Batura** *O kapliczce... której nigdy nie było* 12
- Józefa Drozdowska** *Do Świętej Barbary – patronki dobrej śmierci* 14
- Henryka Hołownia** *Świętej Barbarze* 15
- Krystyna Zawadzka** *Bernadetta* 16
- Celina Mieńkowska** *Święta Cecylia* 17
- Jan Saczko** *Z Asyżu* 18
- Urszula Sieńkowska-Cioch** *Moja ciotka, El Greco, Święty Franciszek i ja* 19
- Janina Osewska** *Święty Jan Chrzciciel* 21
- Ewa Jolanta Wojtków** * * * [Święty Janie de la Salle] 23
- Zofia Wróblewska** *Święty Jan XXIII* 24
- Joanna Pisarska** *Moje Joanny*
Święta Joanna żona Chuzy 25
Święta Joanna d'Arc 26
Święta Joanna de Chantal 27
Święta Joanna Beretta-Molla 29
- Józef Budziński** (...) [Patronie mój] 30
- Krystyna Walicka** *Nomen est omen* 31
- Małgorzata Szczecina** *więc po prostu serce –* 32
- Józefa Drozdowska** *Do Świętego Mikołaja z Miry* 34
- Piotr Waldemar Wiśniewski** *Dusza jak ryba* 35
- Piotr Waldemar Wiśniewski** *Z inspiracji pieśnią* 36
- Alicja Bolińska** *Moja święta* 37
- Czesław Kowalewski** *Do Tereski od Dzieciątka Jezus* 38
- Bożena Diemjaniuk** *Laurentius* 39
- Józefa Drozdowska** *Do nieznanego malarza obrazu "Męczeństwo Świętego Wawrzyńca" w Jaminach* 40
- Krystyna Gudel** *Do Świętego Wawrzyńca z Dolistowa* 41
- Leonarda Szubzda** *Święty Wawrzyniec* 42
- Zofia Piłasiewicz** *Święta Zofia* 43
- Erazm Stefanowski, Szymon Stefanowski** *Liryk ze świętymi w tle* 45
- Regina Kantarska-Koper** *Moje święte patronki*
Regina 47

Krystyna 47
Agnieszka 48

Spotkaniu literackiemu towarzyszyła wystawa medali i obrazków z postaciami świętych oraz książek o tej tematyce z prywatnej kolekcji Krzysztofa Anuszkiewicza.



Witraż ze św. Michałem Archaniołem